

SANOK



MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSYDUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078



WRZESIEŃ

| | | |
|----|--------------|--|
| 8 | środa | <p>Święto Narodzenia NMP W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Jest bowiem zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól, brano się do orki i siewu. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by <u>uprosić sobie dobry urodzaj.</u></p> |
| 13 | poniedziałek | <p>Wspomnienie św. Jana Chryzostoma – biskupa i doktora Kościoła. Ur. w Antiochii, żył na przełomie IV/V w. Zasłynął jako <u>złoty kaznodzieja. Biskup Konstantynopola.</u></p> |
| 14 | wtorek | <p>Święto Podwyższenia Krzyża Świętego W roku 70 Jerozolima została zdobyta i zburzona przez Rzymian. Nastąpiły wielkie prześladowania trwające prawie 300 lat. Dopiero po ustaniu prześladowań, matka cesarza rzymskiego Konstancyna, św. Helena, około 320 roku kazała szukać Krzyża, na którym umarł Pan Jezus. Krzyż znaleziono 14 września 320 r. W związku z tym wydarzeniem zbudowano w Jerozolimie na Golgocie dwie bazyliki: Męczenników i Zmartwychwstania. Bazylika Męczenników nazywana była także Bazyliką Krzyża. 13 września 335 r. odbyło się poświęcenie obydwu bazylik. Na tę pamiątkę obchodzono co roku 13 września uroczystość Podwyższenia Krzyża świętego. Później przeniesiono to święto na 14 września.</p> |
| 15 | środa | <p>Wspomnienie NMP Bolesnej To święto czci Bożą Matkę jako Bolesną i Królową Męczenników w aspekcie historycznym, przypominając ważniejsze etapy i sceny dramatu Maryi i Jej cierpień.</p> |
| 18 | sobota | <p>Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Pierwsze nauki Stanisław pobierał w domu. W wieku 14 lat razem z bratem, Pawłem, został wysłany do szkół jezuitów w Wiedniu. Ponieważ w ciągu dnia Stanisław nie mógł poświęcić kontemplacji wiele czasu, oddawał się jej w nocy. Zadawał sobie także pokuty i biczował się. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. W tej chorobie zjawiła mu się Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem. Od niej też doznał cudu uzdrowienia. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. 15 sierpnia 1568 r. po chorobie przeszedł do wieczności. Jan XXIII uznał św. Stanisława szczególnym patronem młodzieży polskiej</p> <p>NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE</p> |
| 20 | poniedziałek | <p>Wspomnienie św. Andrzeja Kim Taegon – kapłana i Towarzyszy W Korei chrześcijaństwo pojawiło się w XVII w. Dopiero w XIX w. dotarli tam misjonarze i wybuchły prześladowania, w których 103 męczenników poniosło śmierć męczeńską.</p> |
| 23 | czwartek | <p>Wspomnienie świętego o. Pio, prezbitera O. Pio urodził się w Pietrelcinie (na południu Włoch) 25 maja 1887 r. W wieku 16 lat Franciszek przyjął habit kapucyński. W 1910 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pod koniec lipca 1916 r. przybył do San Giovanni Rotondo i tam przebywał aż do śmierci. Był kierownikiem duchowym młodych zakonników. 20 września 1918 r. podczas modlitwy przed wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego o. Pio otrzymał stygmaty. Był mistykiem. Często surowo pokutował, bardzo dużo czasu poświęcał na modlitwę. Wielokrotnie przeżywał ekstazy, miał wizje Maryi, Jezusa i swojego Anioła Stróża. Bóg obdarzył go również darem bilokacji. Włoski zakonnik niezwykłą czią darzył Eucharystię. Kapucyn z Pietrelciny nie rozstawał się również z różańcem. W 1922 r. powstała inicjatywa wybudowania szpitala w San Giovanni Rotondo. Ojciec Pio gorąco ten pomysł poparł. „Dom Ulgi w Cierpieniu” otwarto w maju 1956 r. O Pio zmarł w swoim klasztorze 23 września 1968 r. Jan Paweł II 16 czerwca 2002 r. dokonał jego kanonizacji.</p> |

WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel.013 4630594

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny
druk z materiałów powierzonych
Drukarnia „Piast Kołodziej”,
Sanok, ul. Cegielniana 54,
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiestacji tekstów

e-mail: chrystuskrol@home.pl

www.chrystuskrol.home.pl

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki
na gazety, bądź w formie mailowej na adres: chrystuskrol@home.pl

| | | |
|--------------------|--------------|---|
| 25 | sobota | Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa – kapłana. Marcin Jan urodził się w Gielniowie koło Opoczna ok. 1440 r. Wstąpił do bernardynów i przyjął imię zakonne Władysław. Tu również najprawdopodobniej otrzymał święcenia kapłańskie. M.in. sprawował urząd wikariusza prowincji i prowincjała. Jego życie było przepelnione modlitwą i duchem pokuty. Gdzie widział nadużycia i rozluźnienie był nieubłagany. Miał czułe serce dla uciśnionych i potrzebujących. Był jednym z pierwszych duchownych, który wprowadził do Kościoła język polski poprzez kazania i poetyckie teksty. Umarł 4 maja 1505 r. |
| 27 | poniedziałek | Wspomnienie św. Wincentego a Paulo – kapłana. Ur. w Akwitanii w 1581 r. Dla formacji duchowieństwa i opieki nad biednymi założył zgromadzenie księży misjonarzy i siostr miłosierdzia (Pallotyni). Zmarł w Paryżu w 1660 r. |
| 29 | środa | Święto świętych Archaniołów – Michała, Gabriela, Rafała. Michał to pierwszy i najważniejszy spośród aniołów. Obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem i kluczami do nieba. Hebrajskie imię Mika'el znaczy „Któż jak Bóg”. Jest uważany za anioła sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania. Jest czczony jako szczególny obrońca przed mocą szatana. Gabriel po raz pierwszy pojawia się pod tym imieniem w Starym Testamencie. W tradycji chrześcijańskiej przynosi Dobrą Nowinę. Ukazuje się Zachariaszowi zapowiadając mu narodziny syna Jana Chrzciciela. Zwiastuje także Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Pius XII ogłosił św. Gabriela patronem telegrafu, telefonu, radia i telewizji. Św. Gabriel jest ponadto czczony jako patron dyplomatów, filatelistów, posłańców i pocztowców. Rafał przedstawił się w Księdze Tobiasza, iż jest jednym z „siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański”. Występuje pod postacią ludzką, przybiera pospolite imię Azariasz i ofiarowuje młodemu Tobiaszowi wędrującemu z Niniwy do Rega swoje towarzystwo i opiekę. Ratuje go z wielu niebezpiecznych przygód, przepędza demona, uzdrawia niewidomego ojca Tobiasza. Hebrajskie imię Rafael oznacza „Bóg uleczył”. |
| 30 | czwartek | Wspomnienie świętego Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła. Hieronim urodził się ok. 345 r. w Strydonie, mieście na pograniczu Dalmacji i dzisiejszej Istrii. Hieronim został w Akwilei mnichem i ok. 373 r. wyjechał na Wschód, by w Jerozolimie, potem w Betlejem pracować naukowo i poddać się rygorystycznemu życiu. Organizował działalność charytatywną, prowadził wykłady, pod jego opieką powstały cztery klasztory. Odnaczał się encyklopedyczną wiedzą, wybuchowym temperamentem, umiłowaniem ascezy, pracowitością, gorącym przywiązaniem do Kościoła, czcią do Matki Bożej, a przede wszystkim umiłowaniem Pisma Świętego. Pozostawił po sobie niebywale ogromną spuściznę literacką. W latach 389-395 przełożył na łacinę wiele ksiąg Septuaginty (greckiego przekładu Biblii). Przez 24 lata (382-406) przetłumaczył na łacinę całe Pismo święte. Jego przekład, tzw. Wulgata (co oznacza „powszechnie przyjmowane”), został przyjęty przez Sobór Trydencki jako tekst urzędowy. Hieronim napisał także komentarze do wielu ksiąg Pisma oraz przełożył wiele tekstów ojców Kościoła. |
| PAŹDZIERNIK | | |
| 1 | piątek | Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus – zakonnicy. Ur. się w Alencon w 1873 r. Wstąpiła do karmelitanek. Odnaczała się prostotą, pokorą i ufnością Bogu. Ofiarowała życie za zbawienie dusz i za Kościół. Zmarła w 1897 r. I PIĄTEK MIESIĄCA. |
| 2 | sobota | Wspomnienie Św. Aniołów Stróżów. Przekonanie o istnieniu i obecności Aniołów, w tym również Aniołów Stróżów, jest jednym z ważnych elementów naszej wiary. Aniołowie są duchami stworzonymi przez Boga dla jego chwały i pomagania ludziom. Ci, którym Bóg zleca opiekę nad ludźmi, są nazywani Aniołami Stróżami. Każdy z nas ma swojego, „osobnego” Anioła Stróża. I SOBOTA MIESIĄCA |

Licheń

Poranek wstał cicho.
Zarzucił kamizelkę z wiatru
i chmur.
Mgła płaszczem
o zaróżowionych frędzlach
okryła Bazylikę.
Pierwsi pielgrzymi
po stopniach Wiary
idą ku Tobie.
Na ramionach modlitwy
niosą
naręcza podziękowań, prób
i zawierzenia.
Znad kopuły słońce
rozświetla ołtarz
Wiatr przynosi w darze
zapach świeżo krojonego chleba.
I łyż Miłości matczynych Serc.
Matko Boża Licheńska,
Dlaczego wciąż masz zasmuconą
Twarz?

Stanisław Konieczny

Krzyżu nasz

Krzyżu nasz święty
Krzyżu ludu i Boga
Tyś świętością największą
Tyś Polaków przestrogą
By pod Krzyżem nienawiść
Z siebie wyrzucili
By dla Krzyża świętości
Razem się jednoczyli.
Aby świętość tą w ciszy
uszanowali
I Krzyżem w polityce się nie
poniewierali.

Alfred

WYCHOWANIE DO MEDIÓW

- koniecznością i szansą

Czytelnikom prasy katolickiej z pewnością znane jest zainteresowanie księdza Biskupa Adama Lepy problematyką środków komunikowania, jakimi są prasa, radio i telewizja. W dzisiejszych czasach coraz wyraźniej widzimy jak wielką szansę ma wychowanie do mediów. Pionierska książka biskupa pt. „Pedagogika mass mediów” mogłaby wiele pomóc nauczycielom, wychowawcom, a nawet rodzicom w wychowaniu do mediów i kształtowaniu charakterów młodego pokolenia poprzez media, które są tak wspaniałym wynalazkiem. Św. Maksymilian Maria Kolbe całe swoje życie poświęcał tej ważnej sprawie, gdyż zdawał sobie sprawę jak ważną rolę media mogą spełniać w dziele ewangelizacji. W lot pojęli to przesłanie ci, którzy zawłaszczyli media, wykorzystując je przeciwko Kościołowi, wmawiając duchowieństwu, że nie ma się mieszać do polityki. Po latach okazało się, że to był wielki błąd, z którego wypłynęły niepowetowane szkody, których skutki odczuwamy i odczuwać będziemy przez długie lata. Zachodzi konieczność intensywnej pracy nad młodzieżą i wyrabianiu krytycznej postawy wobec mediów, postawy ich selektywnego odbioru, oraz postawy twórczej aktywności. Kształtowanie tych postaw winno się odbywać w rodzinie, w szkole, we wspólnotach parafialnych, organizacjach młodzieżowych itp. Największe zaangażowanie w stosowaniu tej metody wykazują media katolickie, które są najbardziej zainteresowane wychowaniem do odbioru środków komunikowania. W tej dziedzinie wielkie pole działania stoi przed nauczycielami, aby stawić czoła tej strasznej manipulacji jaka płynie poprzez media publiczne i zatrutwa młode umysły, znieczulając je na dobro, piękno, wartości. Od wielu już lat- obserwujemy jak z języka polskiego znikają takie słowa jak zło, dobro, grzech, cnota, Bóg, Honor, patriotyzm, Polak, zabija-

nie, a ich miejsce zajmują takie słowa jak wartość, opcja, otwartość, poprawność polityczna, europejskość, aborcja, eutanazja i inne. Wskutek tej zmiany następuje w ludzkich umysłach mniej wnikliwych - zakłamywanie faktów, bo jakże „lepiej” brzmi słowo „aborcja” czy „eutanazja” od słowa zabójstwo, ludobójstwo. To podmienianie słów służy znieczulaniu, braku wrażliwości na zło - manipulacji. Manipulacja służy do bezkrytycznego przyjmowania różnych faktów, które nie mają nic wspólnego z dobrem. Człowiek, który ulega manipulacji, gubi się w swym myśleniu i postępowaniu, a co dopiero młody umysł? Praca nad wychowaniem młodego pokolenia do korzystania z mediów jest zadaniem dla wszystkich, a więc dla katechetów, nauczycieli, rodziców, dla prasy, radia, telewizji. Zamiast dziękować Bogu za dar wolności wielu Polaków (?) pomaga za pomocą mediów w zniewalaniu na różne sposoby szczególnie młodzieży, która najbardziej podatna jest na uleganie różnym modom.

Środki przekazu w Polsce są w bardzo dużym stopniu w rękach ludzi nie związanych z Kościołem. Telewizja, jak i inne środki komunikowania nieustannie sugerują mieszanie się duchowieństwa do polityki. Kto przez wszystkie lata niewoli był z narodem, uczył, wychowywał, podtrzymywał na duchu, kto był ostoją polskości jak nie Kościół i duchowieństwo? Czy wiemy ilu duchownych poniosło za to śmierć w łagrach, obozach koncentracyjnych z rąk obcych, a ilu w sposób skrytobójczy zostało zakatowanych przez „swoich”?

Czy duchowni są wyjęci spod prawa, czy to jest jakaś gorsza część społeczeństwa, że nie ma głosu w sprawie wiernych? Czy ludzie nie związani z Kościołem, a często walczący z nim właśnie poprzez media, ośmieszając, szerząc kłamliwe opowieści, dyskryminując media katolickie, czy ci ludzie zadbają o interesy większości społeczeństwa katolickiego, czy jak to obserwujemy coraz wyraźniej, dbają jedynie o interesy pewnych tylko grup społecznych? Jak więc Kościół ma uciekać od polityki i udawać, że problemu nie ma? Ma nie tylko prawo, ale święty obowiązek dbać o dobro narodu zgodnie z nauką społeczną Kościoła.

O niszczącym działaniu wielkości mediów świadczy fakt, że w krajach zlaicyzowanych jak Niemcy, Francja (wybitni twórcy biją na alarm) zabrania się wystawiania na sprzedaż w telewizyjnym okienku intymności seksualnej, a wybitni polscy reżyserzy żądają prawnego ograniczenia programów wulgaryzujących i niemoralnych. Czynią to dla wyższych celów, aby uchronić młodzież przed złem, bo od jej zdrowia duchowego zależy przyszłość naszej Ojczyzny.

Od niszczenia młodzieży zaczyna się zniewalanie narodu. Uczulanie młodzieży poprzez wychowanie do mediów jest koniecznością chwili. W prawach demokracji coraz częściej zauważa się niebezpieczeństwo zniewalania i zmuszania do działań wbrew naturze. Telewizja służy tym, którzy kosztem, zniewolonego narodu robią wielkie fortuny. Niszcząc młodzież, niszczy się rodzinę, naród, Ojczyznę. Dbałość o rodzinę godne jej funkcjonowanie, uświęcanie, troska o dobre wychowanie młodzieży to myślenie o przyszłości narodu, państwa, Kościoła, świata. Tymczasem co obserwujemy? Ktoś powiedział: „Demokracja to taki system, w którym 10 analfabetów może przegłosować 9 profesorów, a więc większość ma rację”. Czy tego nie widać gołym okiem, gdy obserwujemy jakie ustawy się przegłosowuje w naszym Sejmie, czy w Parlamencie Europejskim dotyczącym tak poważnych spraw jak aborcja, eutanazja, małżeństwa homoseksualne, kłonowanie i wiele, wiele innych.

Aby te środki przekazu, czyli komunikowania dynamicznie się rozwijały, trzeba, aby całe społeczeństwo polskie zrozumiało tę pilną potrzebę, poprzez wspieranie finansowe, słuchanie i propagowanie, a przede wszystkim wyleczenie się z choroby telewizyjnej spowodowanej przez -manipulację ze strony złych środków przekazu (uzależniających i pozbawiających samodzielnego oceniania dobra i zła). Nie wystarczy narzekać, szukać winnych, trzeba zacząć od siebie, modlitwa z czynem musi iść w parze. Ratujmy młode pokolenia, nie pozwólmy, aby go niszczone, zniewalano, bo od młodych zależy przyszłość naszej Ojczyzny.

Św. Michał Archanioł pogromca szatana

„Oto ja pošę Anioła mego, iżby szedł przed tobą i strzegł cię w drodze i wprowadził na miejsce, którym przygotował” (Wj 23,20)

Powinniśmy pamiętać, że od pierwszej chwili naszego ziemskiego życia otrzymaliśmy od Boga jako opiekuna i przewodnika Anioła Stróża. W litanii do Anioła Stróża są wezwania: „Święty Aniele, duchowy bracie mój”, Święty Aniele, od którego pochodzi natchnienie do dobrego. Kościół cały czas przypomina nam prawdy o aniołach, np. w prefacji (w Kościele katolickim w części Mszy św. o charakterze dziękczynnym i pochwalnym) wzywa się Aniołów, Archaniołów, Cherubinów i Serafinów. W dniu 29 września obchodzimy świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Aniołowie są duchami czystymi, które nieustannie obcują z Bogiem. Archaniołowie św. Michał, św. Gabriel i św. Rafał mają szczególne miejsce wśród dziewięciu chórów anielskich.

Imię Michał oznacza: „Któż jak Bóg” i było to pierwsze zawołanie aniołów w wielkich zmaganiach z szatanem. Kościół katolicki uważa św. Michała Archanioła za swego Anioła Stróża. Do św. Michała Archanioła modlimy się w chwilach trudnych. W Polsce św. Michał Archanioł patronował rycerstwu. Wiele powstało kościołów i kaplic pod jego wezwaniem.

Imię Archanioła Gabriela oznacza: „Maż Boży”. Św. Archanioł Gabriel jest największym zwiastunem nowiny z nieba. To on zwiastował Marii Pannie, że zostanie Matką Zbawiciela.

Imię Archanioła Rafała znaczy: „Bóg uzdrawia”. Przez całe wieki św. Rafał Archanioł był opiekunem podróżnych. Działanie aniołów widzimy w różnych dobrodziejstwach, jakimi nas obdarzają, jak również chronią nas przed szatanami. Mimo że człowiek w czasach dzisiejszych jest pyszny, myśli tylko o sobie, owaładnięty materią i nie chce wierzyć w duchy niebieskie, to anioły są z nami, bo Bóg tak chce. Polecamy się im w opiekę i nie zapominajmy, że są w naszym życiu stale, a w chwili śmierci wejdzimy do nieba z Bożym wysłannikiem.

W dniu 2 października obchodzimy

święto Anioła Stróża. Przypomnijmy naszą modlitwę z lat dziecięcych i uczmy tej modlitwy nasze dzieci:

Aniele Boży Stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój,
Rano, wieczór, we dnie, w nocy
Bądź mi zawsze ku pomocy,
Broń mnie od wszelkiego złego,
Prowadź do żywota wiecznego. Amen.

Każdy, kto by chciał zaprzeczyć istnieniu aniołów, nie będzie miał łatwego zadania. W Starym Testamencie mamy aż 120 miejsc o aniołach, w Nowym Testamencie – 160 miejsc, w Apokalipsie św. Jana – 67 miejsc. W centrum świata aniołów jest Chrystus. To są Jego aniołowie.

Aniołowie w Piśmie Świętym
„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, ...” (Mt 25,31)

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.” (Łk 1,26)

„Potem ujrzałem innego anioła lecącego przez środek nieba, mającego odwieczną Dobrą Nowinę do obwieszczenia wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. Wołał on głosem donośnym: ‘Ułęknicie się Boga i dajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła. Oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!’ A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad mówiąc: ‘Upadł, upadł wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu nawił wszystkie narody!’ A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: ‘Jeśli kto wielbi Bestię i obraz jej, i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ten również będzie pić wino zapalczywości Boga przygotowane, nie rozcieńczone, w kielichu Jego gniewu; i będzie zakatowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka’.” (Ap 14, 6-10)

Aniołowie w poezji polskiej

Cała kultura chrześcijańska, od jej zarania w swych dziełach twórczych obejmuje postacie aniołów i archaniołów. Widzimy ich w najdoskonalszych dziełach malarskich, w rzeźbach, architekturze, literaturze i muzyce. Całe nasze śpiewanie w okresie Bożego Narodzenia, to śpiewanie wespół z aniołami.

Aniołowie w życiu św. Tomasza, św. S. Faustyny

Św. Tomasz z Akwinu zajmował się duchami czystymi. W swoich pracach teologicznych i filozoficznych przedstawiał naturę aniołów. Został przez to nazwany „Doctor Angelicus” – „Doktorem Anielskim”. W swych traktatach pokazywał różnicę między światem aniołów, duchów czystych, a naturą człowieka. W tradycji dominikańskiej znajdujemy piękne opowiadanie o tym, jak to aniołowie rozdawali chleb, kiedy to św. Dominik i jego najbliżsi nie mieli nic do jedzenia.

Błogosławiona siostra Faustyna tak była umiłowana przez Pana Boga, że anieli Pańscy przez całe jej życie

w szczególny sposób opiekowali się nią. Ona widziała swoich Aniołów Stróżów w bardzo wielu wydarzeniach w swoim życiu.

Podaję kilka fragmentów z „Dzienniczka” siostry Faustyny o niezwykłych spotkaniach z aniołami:

„Wtem ujrzałam przy sobie jednego z siedmiu duchów, tak jak dawniej rozpromienionego, w postaci świetlanej; stale go widziałam przy sobie, kiedy jechałam pociągiem. Widziałam, jak na każdym z mijanych kościołów stał anioł, jednak w bledszym świetle od ducha tego, który mi towarzyszył w podróży. A każdy z duchów, którzy strzegli świątyń, skłaniał się duchowi temu, który był przy mnie.” (wers 630)

„29 IX. W dzień św. Michała Archanioła widziałam tego wodza przy sobie, który mi powiedział te słowa: Zlecił mi Pan, abym miał o tobie szczególne staranie. Wiedz, że jesteś nienawidzona przez zło, ale nie lękaj się. Któż jak Bóg! – I znikł. Jednak czuję jego obecność i pomoc.” (wers 706)

Modlitwa do św. Michała Archanioła

**Święty Michale Archaniele!
Wspomagaj nas w walce,
a przeciw niegodziwości i zasadzkom
złego ducha bądź naszą obroną.
Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie
o to prosimy,
a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,
Szatana i inne złe duchy,
które na zgubę dusz ludzkich po tym
świecie krążą,
mocą Bożą strąć do piekła. Amen.**

„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej...” Wj 12,1

Ain Karim.

Ain Karim /Źródło Winnicy/ później nazywane Ain Karim to miasto judzkie położone 7 km na pld.-zach. od Jerozolimy. Wspomniane jest u Joz 15,59 b/LXX/ oraz u Jer 6,1. O tym samym mieście mówi św.Łukasz: „W tym samym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy” /1,39/. W czasach Pana Jezusa miasto to było częścią rzymskiej prowincji zwanej „Krainą Górską”. Tu żyła krewna Maryji, Elżbieta oraz Zachariasz, mąż Elżbiety, który był kapłanem w świątyni jerozolimskiej. Arcykapłani mieszkali w Jerozolimie, zaś mniejsi rangą kapłani, do których należał Zachariasz, mieli swoje domy w okolicznych miejscowościach. Ain Karim to miejsce narodzenia, dzieciństwa i młodości św. Jana Chrzciciela. Przyjście na świat Jana było naznaczone od samego początku palcem Bożym. Otóż w czasie sprawowania posługi kapłańskiej anioł oznajmił Zachariaszowi, że jego żona pocznie i urodzi mu syna. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że do tej pory nie mieli dzieci, więc się ich już nie spodziewali, a ponadto Elżbieta była już w podeszłym wieku. Zachariasz więc nie dowierzał tym słowom. Jako znak, że to nie było przewidzenie, lecz wiadomość od Boga, zaniemówił. Odzyskał mowę, gdy nadszedł czas nadania dziecku imienia. W tym czasie, gdy pozostawał niemy rozważał słowa Boże, Jego obietnice, przeróżne łaski i dary. Uszczęśliwiony wspaniałomyślnością Boga pod natchnieniem Boga wypowiada słowa określone jako kanyk Zachariasza.

Po wizycie anioła Gabriela i otrzymaniu wiadomości, która tylko Jej została oznajmiona uszczęśliwiona, że została Matka Zbawiciela świata Maryja udaje się z pośpiechem do Ain Karim do Elżbiety. Chce podzielić się tą radosną wieścią z krewną, jak również wesprzeć ją w różnych zajęciach tym bardziej, że Elżbieta była w podeszłym wieku i od 6 miesięcy w stanie błogosławnym. Zapewne Maryja wiedziała o tajemniczym wydarzeniu w świątyni jerozolimskiej. Spotkaniu tych dwóch świętych kobiet towarzyszyła wielka radość. „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”/Łk 1,43/. Maryja wypowiada wtedy słowa

zwane hymnem „Magnificat”.

Od samego początku chrześcijaństwo w dwu oddzielnych sanktuariach w Ain Karim czcili narodzenie św. Jana Chrzciciela i nawiedzenie św. Elżbiety przez Najświętszą Maryję Pannę. Kościół Narodzenia św. Jana Chrzciciela jest nazywany „Domem Jezusa”.

W tym miejscu w I w. cesarz Hadrian zbudował świątynię Wenery Pudica w celu przeciwstawienia się rozwijającemu się chrześcijaństwu. Posąg Wenery ze świątyni odnaleziono w latach 1941-1942 wraz z fragmentami marmurowej statuy przedstawiającej najprawdopodobniej bożka Adonisa. Zapowiedź narodzenia św. Jana przez anioła kończyła długie, bo liczące prawie 500 lat okres milczenia Boga.

Przed Janem ostatnim prorokiem była Malachiasz przemawiający do Izraelitów po ich powrocie z wygnania perskiego, znak widomy, że Bóg nie odwrócił się od swego ludu. A teraz, kiedy nastąpiła „pełnia czasu”/Gal 4,4/ Jahwe zechciał odezwać się do swych wybrańców ustami syna Zachariasza

i Elżbiety. Jan to ostatni prorok St. Testamentu, który wskazał za Jezusa jako obiecane Mesjasza mówiąc: „Oto Baranek Boży”/J 1,29/. Nazajutrz powtórzył te słowa wskazując jakby ręką na P. Jezusa : „Oto Baranek Boży”/J 1,36/.

Ponieważ uczniowie Jana wahali się, czy opuścić swego nauczyciela Jan udowadnia to teologicznie: „Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba, jak gołębi-ca i spoczął na Nim” wg wcześniejszego Bożego proroctwa. Dlatego chociaż wcześniej Go nie znał to znak gołębic był sprawdzianem, że Ten, który przychodzi z innymi do chrztu pokuty jest obiecany Mesjaszem.

Andrzej usłyszawszy tę argumentację zawołał Szymona, swego brata słowami: „Znaleźliśmy Mesjasza”. Nazajutrz Jezus zawołał Filipa mówiąc: „Pójdź za mną”. Ten z zawołał Natanaela.

Trzej: Andrzej, Szymon i Filip pochodzili z Betsaidy, Natanael zaś z Kany /J 21,2/. Jan wypełnia swoją misję przygotowując uczniów do pójścia za obiecany Mesjaszem i wskazując dokładnie jakby ręką, kto to jest.

Kościół ku czci św. Jana został zbudowany w V w. Gdy został zburzony z powodu wojen krzyżowcy w XII w. wybudowali nowy. Gdy ten z kolei kościół zniszczyli muzułmanie w XVII w. przybyli tu franciszkanie, by go odbudować. W wyniku zawziętych i kosztownych zabiegów dyplo-

matycznych sułtan grecki wydał pozwolenie na wykupienie tego miejsca i resztek ruin przez franciszkanów. Zakonnicy więc odbudowali ten kościół, który dziś widzimy.

Kościół pięknie się prezentuje. Najważniejszą pamiątką w obrębie świątyni jest grota narodzenia Jana Chrzciciela, znajdująca się po lewej stronie ołtarza, uznawana za część domu Zachariasza.

Płyta marmurowa pod ołtarzem w kształcie promiennego słońca naśladując betlejemską gwiazdę głosi po łacieniu: „Hic praecursor Domini natus est” – Tu się narodził Poprzednik Pana.

Wokół kościoła biegnie mur, a na nim są tablice z tekstem kanyku Zachariasza: „Błogosławiony Pan Bóg Izraela”... Jest również tablica w j.pol. W czasie II wojny byli tu polscy uchodźcy i mieli tu szkoły.

Druga świątynia to kościół Nawiedzenia NMP. Jest to świątynia dwupoziomowa. Kościół górny jest dziełem Antonio Barluzziego. Są tu bajecznie kolorowe malowidła, które wyobrażają przymioty Matki Bożej, święte niewiasty St.Test., sceny historyczne /np. bitwę pod Lepanto/. Kościół dolny jest starszy. Jest to krypta ze starą studnią. Za ołtarzem znajdują się freski A.Minghettiego. Freski na sklepieniu Angelo della Tore nawiązuje do wydarzeń miejsca: kapłaństwa Zachariasza, spotkania Maryji z Elżbietą oraz rzezi niewiniatek. Tej rzezi dokonała rzymska policja króla żydowskiego Heroda. Tajemnicą jest, jak ocalał św. Jan. Apokryf/a więc księga nie należąca do Pisma św./ zwany „Protoewangelią Jakuba” z II lub III

w. mówi : „Elżbieta usłyszawszy, że poszukują Jana wzięła go i udała się w krainę górzystą i rozglądała się wokoło, gdzie by go ukryć i nie było tam miejsca ukrytego. Wtedy westchnawszy rzekła: „Góro Pańska, przyjmij mnie, matkę wraz z dzieckiem”. Elżbieta nie mogła odejść przejęta lękiem. I nagle góra się rozstała na dwie strony i przyjęła ją. I przez górę przenikało do niej światło, bowiem anioł Pański, który ich strzegł był z nimi i czuwał nad nimi”. Freski w kościele górnym wykonali C.Vagarin i F.Manetti. Przed kościołem na murze są tablice z tekstem „Magnificat”, w różnych językach, również

w j.pol. Tablicę ufundowali Polacy rozproszeni po świecie z inicjatywy o.Borkowskiego „jako pomnik z okazji Jubileuszu Roku Maryjnego 1954”.

Polacy ufundowali też dzwony do tego sanktuarium.

Ks. Stanisław

SYMBOLE

ich znaczenie i przesłanie

Chrystogram (chryzmon) - bardzo popularny symbol chrześcijaństwa, chociaż niewielu wie dokładnie, co oznacza. Jest to połączenie greckich liter X (chi) i P (rho) stanowiących dwie pierwsze litery wyrazu ΧΡΙΣΤΟΣ (Christos). Wielu kojarzy ten znak z łacińskim skrótem od pax - pokój

IHS - jest to skrócony zapis imienia Jezus. Pochodzi od trzech pierwszych liter wyrazu greckiego i powinien wyglądać ΙΗΣ(ΟΥΣ) (IESOUS). Jednakże na przełomie III i IV w., kiedy w liturgii zaczęła upowszechniać się łacina, dokonano błędnej transkrypcji i grecką Σ (sigma) zmieniono na łacińskie S, otrzymu-

jąc IHS. Odczytywano to jako Iesus Hominum Salvator (Jezus Zbawiciel Ludzi). Na starych nagrobkach częściej widnieje PX, ale pomyślałam, że taka dodatkowa wiedza nie zaszkodzi.

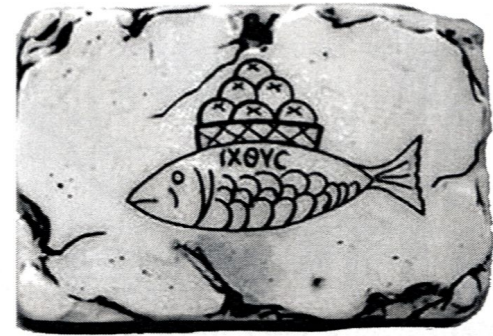
Kielich i Hostia

Są znakiem przymierza między Bogiem a ludzkością, a więc gwarancją zbawienia dla tych, którzy wierzą.

Kotwica - była atrybutem bóstw morskich, zdobiła więc głównie grobowce żeglarzy, gdzie towarzyszyły jej często delfiny i ryby. Jej przeznaczenie uczyniło z niej symbol stałości, pewności.

Chrześcijaństwo w zasadzie przejęło symbolikę kotwicy, dodając do wymienionego zestawu nadzieję. W sztuce sakralnej kotwica stanowi więc atrybut personifikacji Nadziei, jednej z tzw. cnót teologicznych.

Tym samym stała się symbolem postawy wzorowego chrześcijanina oraz „zako-



twiczenia łodzi życia w porcie wieczności". Według św. Ambrożego „jak zarzucona kotwica mocno przytrzyma statek i nie pozwala, by miotła nim po morzu nawałnica, tak również wiara umocniona nadzieją prowadzi nas do oglądania rzeczy, których w wierze i nadziei mocno trzymamy się w obecnym życiu". Ze względu na podobieństwo do krzyża wyrażała także zmartwychwstanie lub pokładanie ufności w wierze.

IMIONA

zwykle słowa czy coś więcej

Wincenty - To imię wywodzi się z łaciny, a oznacza - zwycięzać. Mężczyzna o tym imieniu jest człowiekiem konserwatywnym, stałym i można na nim polegać. Zawsze i wszędzie dotrzymuje słowa, jest zaradnym i dobrym organizatorem. Cechuje go stoicki spokój, toteż bardzo trudno wyprowadzić go z równowagi. Bywa czasem przekorny, żartobliwie traktuje życie, a nawet sarkastycznie je ocenia. Ma poczucie humoru, swych obowiązków nie traktuje poważnie.

W zawodzie nie ostatni, w domu przeciętny. Jako tako wypełnia obowiązki męża z rodziną utrzymuje dobre stosunki.

Wit - To imię jest typowo rzymskie i znaczy - chętny. Każdy Wit jest mężczyzną dobrym, towarzyskim, szlachetnym. Bywa szczodry i sprawiedliwy. Ma inklinacje, by w całości poświęcić się innym ludziom, oddając im swoje przysługi duchowe lub fizyczne. Potrafi zdobyć wiedzę, by później użytkować dla dobra ogółu, gromadzi dokumenty źródłowe oraz wszelkie

wiadomości, by ludzką szlachetność dokumentować. Może być dobrym politykiem lub muzykiem, ma również dar aktorski. Rodzinne sprawy stawia na równi z zawodowymi, jest dobrym mężem, ojcem i sąsiadem.

Bywa w towarzystwie, ceni przyjaciół.

Witold - To imię jest pochodzenia litewskiego, a oznacza - przewodzący ludowi. Osoba tak nazwana jest pracowita, usłużna, troskliwa o swoją rodzinę i znajomych. Bywa również nerwowa, impulsywna, zła dla po-

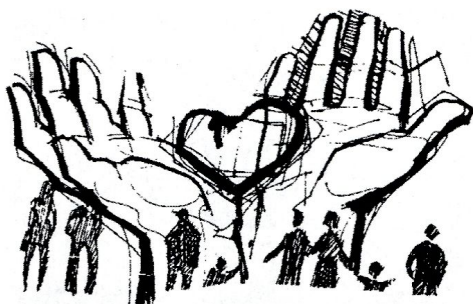


stronnych. Potrafi absolutnie wszystko załatwić. Przez jednych jest ceniony, przez drugich lekceważony. Dbą o rodzinę, dzieci wychowuje w luk-

Władysław - Imię słowiańskie oznacza - władać sławnie. Mężczy-

zna o takim imieniu jest człowiekiem niezależnym, wrażliwym na troski ludzkie, pewnym siebie, ale w wydaniu sądów powściągliwy. Ma stały charakter, lubi porządek, sprawiedliwość i prawdę. Niezwykle sobie ceni wolność myśli i swobodę działania. Ma inklinacje, by zajmować się tajemnicami nadprzyrodzonymi, związanymi z życiem i śmiercią. W zawodzie nie osiąga zbyt wielkich sukcesów. Zyskuje uznanie jako samouk, który zdolny jest do odkrycia rzeczy nowych. Tylko swoją uczciwą pracą może się wzbogacić. Rodzinę zakłada wcześniej, dzieci ma sporo. Edukuje je na dobrych fachowców. Jedno z nich może być duchowym kierownikiem wybitnych osobistości. Jest zwolennikiem tradycyjnej formy rodziny.

Wacława - Osoba o tym imieniu jest człowiekiem dobrym, pracowitym i szlachetnym. Jej charakterystyczną cechą jest duże umiłowanie spokoju i muzyki poważnej. Przy tym kształci się muzycznie, dlatego może osiągnąć wysokie zaszczyty artystyczne. Posiada umysł wybitny, zdolny do pokierowania nie tylko swoimi losami. Przy dobrych i sprzyjających układach potrafi wejść na najwyższe szczeble drabiny politycznej. Przy pewnej nieostrożności może z tego wierzchołka spaść z wielkim hukiem. Wtedy dopiero poświęci się więcej rodzinie, domowi i dzieciom.



Zagrożenia Młodzieży – Sekty

Sekty nie są zjawiskiem nowym; od zarania dziejów pojawiali się charyzmatyczni przywódcy duchowi, głoszący prostą a złudną odpowiedź na trudne egzystencjalne pytania, które nurtowały ludzkość od wieków. Przywódcy ci z niesamowitą siłą potrafili przyciągać całe rzesze wyznawców i naśladowców, gotowych na wszystko

Czym jest sekta? Sektę traktuje się często jako wynik schizmy w obrębie tej samej tradycji religijnej. Sekta określa więc ruch religijny protestu. Przy czym formy protestu mogą się różnić między sobą zasadniczo. Jednak cechą wspólną protestu jest odrzucenie autorytetu przywódców głównego nurtu, a czasami autorytetu władz świeckich. Szersze ujęcie zjawiska sekty akcentuje fakt, iż sekta jest pewną grupą społeczną, którą charakteryzuje ostra izolacja światopoglądowa, własna hierarchia wartości, opozycyjna wobec przyjętych norm w środowisku zewnętrznym. W ujęciu węższym sekta to niewielka grupa wyznaniowa wyodrębniona w drodze rozłamów i protestu przeciwko sformalizowanej macierzystej organizacji kościelnej.

Raport o sektach Stolicy Apostolskiej z 1986 roku definiuje sektę jako grupę religijną posiadającą własny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś większej religii światowej, lecz z nimi nie tożsamy; określa je mianem sekty, choć częściej nazywa ruchem religijnym. W przypadku ruchów na tle wątków religii katolickiej przeważnie chodzi o pewien mniejszościowy wybór połączony z oddzieleniem się od prawdy i całości, jaką reprezentuje Kościół i tradycja.

Według Słownika Języka Polskiego sekta oznacza grupę społeczną izolującą się od reszty społeczeństwa, mającą własną hierarchię wartości, zespół norm zachowania, silnie akceptującą rolę przywódcy. Pomimo wielości definicji możemy wyróżnić pewne cechy, które charakteryzują wszystkie sekty są nimi:

- misjonarska gorliwość, czyli wiara w to, że tylko wyznawcy sekty znają prawdę o Bogu i jego przesłaniu, które świat pra-

gnie usłyszeć i bez którego jest skazany na zagładę i potępienie, rozpowszechniają więc z wielką gorliwością i zaangażowaniem swoją koncepcję

- charyzmatyczne przywództwo; zawsze na czele stoi przywódca, którego otacza się wielką czcią i uwielbieniem, przypisuje mu cechy boskie

- monopol na prawdę, zbawienie tylko dzięki przynależności do sekty;
- nadrzędność grupy, która staje się dla jednostki najważniejsza, zastępuje jej rodzinę, przyjaciół, innych ludzi;

- ścisła dyscyplina, która stanowi najlepszą i najskuteczniejszą formę kontroli nad adeptami, nad każdą sferą ich życia;
- dławienie indywidualności; w sekcie nie ma miejsca dla wolnomyślicieli

- otaczająca rzeczywistość jest postrzegana w sposób skrajny: dobre-złe, czarne-białe,
- uznanie siebie za elitarną część ludzkości, wybrańców Boga

- własne „ja” całkowicie podporządkowane grupie; myślenie o sobie i dbanie o własne interesy jest postrzegane jako zło;

- manipulowanie poczuciem winy adeptów, nakładanie na nich rozlicznych obowiązków o rzekomo dużym znaczeniu zarówno dla grupy, jak i całego świata, nieustanne podkreślanie wagi wypełniania obowiązków,

- zaszczepienie strachu, który ma motywować do posłuszeństwa i bierności;
- brutalne odcięcie członka sekty od rodziny, znajomych, informacji ze świata

- uniemożliwianie odejścia z sekty;
- odkrywanie przed człowiekiem nowej wizji świata, propozycja wspólnego zmieniania i przebudowywania świata.

*
Ze względu na prowadzoną działalność sekty mogą mieć charakter religijny, polityczny, edukacyjny i handlowy. Najliczniejsze i najbardziej znane są sekty religijne, których podstawą jest doktryna religijna. Część z nich odwołuje się do Biblii, inne do wschodnich systemów religijnych, jeszcze inne czerpią z okultyzmu. Są i takie, których doktryna jest wyłącznym dziełem ich przywódcy. Większość sekt twierdzi, że ich działalność ma czysto duchowy charakter, mimo że elita przywódców jest powiązana ze światem biznesu i plasują się oni na krajowych listach najbogatszych ludzi.

Podstawą działalności sekt o charakterze politycznym jest udział w wyborach, ubieganie się o eksponowane stanowiska publiczne. Sekty o charakterze edukacyjnym czy terapeutycznym prowadzą liczne

warsztaty i seminaria, których uczestnicy płacą bardzo wysokie stawki w zamian za uzyskane „oświecenie”. Natomiast sekty prowadzące działalność handlową, bazują na ludzkiej chciwości i chęci zysku; podstępnie zmuszają swych członków do ciężkiej pracy nieprzynoszącej zysków lub dającej tylko niewielkie korzyści finansowe; rozbudzając nadzieję na potencjalne zyski, zmuszają swych członków do pracy w charakterze domokrażców.

*

Uważa się, że główną przyczyną popularności sekt jest coraz większe zindustrializowanie społeczeństw. W obrębie współczesnego społeczeństwa powstaje wiele struktur, które sprzyjają depersonalizacji. Człowiek we współczesnym świecie czuje się osamotniony, otoczony ze wsząd murami. Gdy nie może zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, w otoczeniu szuka innego źródła i właśnie wtedy natrafia na sektę, która daje mu szansę ich realizowania i zaspokajania. Jednym słowem sekty są postrzegane jako wyraz frustracji ludzi z powodu zmian struktur społecznych.

Współczesne wychowanie nie daje priorytetu wartościom duchowym. To wszystko skłania młodych ludzi do przyjęcia perspektywy religijnej bez głębszego sięgania do przyczyn filozoficznych i egzystencjalnych. Dodatkowo jeszcze sekta udziela prostych odpowiedzi na trudne, pragmatyczne pytania. Sekta ofiarowuje schronienie człowiekowi, który nie czuje się bezpieczny, jawi się mu jako ostoja czystości i prawdy. Inni badacze stoją na stanowisku, że popularność sekt jest wynikiem głębokich przemian, w których wyniku ludzie zaczynają sięgać do irracjonalizmu, fantastyki, mistyki. Sekty potrafią to wykorzystać, kryjąc się pod modnymi, nośnymi hasłami. Współczesne czasy cechuje ponadto lęk przed nadejściem apokalipsy. Potwierdzenia szuka się w różnych przepowiedniach i prorocत्वach. W miarę zbliżania się przełomu wieków wzrastały obawy co do dalszej egzystencji ludzkości. Te złe przeczucia zdawały się potwierdzać liczne w minionym stuleciu wojny i kataklizmy. Magiczny wpływ przypisuje się też zmianie Ery Ryby na Ery Wodnika, co ma przynieść diametralne przemiany i przeobrażenia w świecie. Kiedy do tego dodać codzienne bombardowanie umysłów ludzkich tragicznymi doniesieniami ze wszystkich stron, naturalną koleją jest ucieczka od rzeczywistości oraz narastające pragnienie zmiany..



Witam Was Kochane Dzieci

KIM JEST DLA MNIE BÓG?

Klasa 5

Bóg jest we wszystkim. Bóg daje tylko dobro, ale daje wybierać. Bóg jest z nami. Bóg jest moją rodziną i kolegami. Wszystkim jest dla mnie Bóg. Bóg jest miłością, bo ja wiem, że jest w moim sercu. Ja wierzę w Boga, który czeka na mnie. Bóg dla mnie to cały świat. Wszystko co widzę i wszystko co ja mam. Bóg jest miłością, żyje we wszystkich. On jest najmilszy. Bóg jest we wszystkich rzeczach naturalnych, jak: drzewa, kamienie, powietrze, we mnie itd... Pan Bóg jest wszędzie! Dla mnie Bóg jest stworzycielem życia. Najlepszy człowiek na całym świecie. On daje nam wolność i On będzie w moim sercu zawsze. Bóg jest moim hero. On mówi mi, co jest dobrze i co źle. Jak Jego by nie było, to bym nie żyła. Ja wierzę, że jak ja umrę, Bóg będzie na mnie czekał. Bóg jest miłością!! Jest bardzo dobry!! Ja kocham Boga!! Bóg jest miłością!!! On jest najlepszy!!!

Klasa 6

Pan Bóg to Jezus dla mnie. Bóg prowadzi mnie do nieba. Bóg stworzył cały świat, jest dawcą życia dla mnie. Bóg jest miłością, bo zawsze myślę o miłości. Codziennie mówię o Bogu i czuję się bardzo dobrze. Dla mnie Bóg to jest prawdziwy Ojciec. Bóg jest moim sercem i ciałem i głową, ale Bóg jest najbardziej moim leaderem.

Bóg dla mnie jest wszystko. Bez Boga nie byłoby nic. Bóg jest dawcą życia, On zawsze słucha nas, On jest wszędzie. Jest to Ktoś, kto mi pomaga, kto daje nam życie i stworzył świat. On ma dużo miłości do wszystkich. On jest wszędzie i słucha wszystkich. Wszyscy są pod opieką Boga. To czuję, że Bóg jest we wszystkich. Bóg jest Tym, którego ja kocham. On jest moim kolegą i bardzo Go kocham. Dla mnie Bóg jest dawcą mojego życia. On mnie stworzył specjalnie. Jest wszędzie i zawsze słucha moich modlitw. Bez Boga, to nie byłoby życia, to nie byłoby mnie. Dla mnie Bóg to mój kolega, mój przyjaciel. Bóg jest Stworzycielem świata. Jest dawcą życia. Wysłuchuje żale, On jest opiekunem świata. On jest dla mnie tak, jak Ojciec. On dał mi życie i On jest ktoś, kto słucha mnie. Opiekuje się mną, tak jak ja jestem jego małą różą. Dla mnie Bóg jest ktoś, kto mi może pomagać. On jest ktoś, kogo ja mogę zapytać i On mi odpowie. Gdy nie wiem, co zrobić, to mogę Go zapytać. On mi nie powie, co zrobić, ale natchnie, co wybrać. **BÓG JEST BARDZO WAŻNY!!!** Bóg dla mnie jest to mój ojciec, kolega i matka. Wszystko, co się dzieje, to przez Boga. Wszyscy są na świecie to na życie wieczne. Nikt na świecie nie jest przez pomyłkę. Wszyscy są na świecie po coś. Bóg to Pan, który daje mi miłość i przeprowadza mnie przez życie. Bóg też opiekuje się mną i pomaga mi. Bóg jest Ten, który dał nam serce i Bóg to jest wszystko, wszędzie i miłość! Bóg jest dla mnie światłem. Dla mnie Bóg jest jak wszyscy, którzy mnie kochają. Myślę, że Bóg, to jest miłość, że wszyscy, którzy kochają, mają Boga w sobie, tak jak Mama, Tata, bracia. Ale Bóg też jest Stworzycielem ziemi, dawcą życia, Bóg wybacza nasze grzechy i daje nam życie w niebie. Dla mnie Bóg, to Ktoś, który kocha i opiekuje się nami, ktoś, kto nigdy nie zapomni nas. Bóg jest najlepszym człowiekiem na świecie. Jak jestem smutny, albo mi się stało, jak się pomodłę, to już czujesz się lepiej i przyjemniej. Bóg jest dla mnie miłością. Uczy ludzi, żeby się kochali i szanowali. Tak Bóg by nie stworzył tego pięknego świata, to nas tu wszystkich by nie było. Bóg jest dla mnie wszystkim.

Klasa 1 gimnazjum

Bóg jest to ktoś, kogo wołam na pomoc, kiedy ja czuję się wściekły albo znużo-

ny. To ktoś, kto może być tam, gdzie ja Go potrzebuję. Bóg jest dla mnie kimś, komu mogę zaufać i mogę z Nim porozmawiać, jak o coś się boję albo jak mam jakiś problem, jak jestem. Bóg jest moim najlepszym przyjacielem. Dla mnie Bóg jest miłością, która pochodzi z kolegów, rodziców i wszystkich ludzi. Jak jestem zły, to On mi mówi, co mam zrobić, żeby być wesołym. Bóg dla mnie jest przyjacielem, który zawsze jest przy mnie. Jest On jak rodzice, który podniesie mnie, kiedy spadam. Jest jak powietrze, które pozwala mi oddychać. I miłość, która pozwala mi żyć. Dla mnie Bóg jest wszystkim. Gdyby Bóg nas nie stworzył, to by nic nie było. Wszystko na świecie jest częścią Boga. Bóg jest dla mnie kolegą, do którego mogę wszystko powiedzieć i On mnie będzie rozumiał. Bóg jest moim bohaterem, jest zawsze ze mną. Kiedy potrzebuję z kimś porozmawiać, to Bóg jest zawsze tam. Pomaga mi we wszystkim, co robię. Dla mnie Bóg jest moim bohaterem, ja mam zaufanie. Wierzę, co On mi chce mówić. Wiem, że Bóg nigdy nikomu nie powie, co ja Mu powiedziałam, bo Bóg jest moim przyjacielem i Ojcem. Wierzę, że to, co On mówi, to jest prawda, bo Bóg wie wszystko. To jest, co ja myślę o Bogu. On jest tak jakby Ten, który jest Ojcem wszystkich ludzi. I wszystkich kocha, jak swojego syna. I nigdy nie opuszcza nas. Nawet tych, którzy się zgubili. On kocha wszystkich. I ja wiem, że każdy człowiek jego kocha na swojej własnej drodze. I ta droga jest jakby labirynt. I kiedy robi się coś dobrego, wtedy idziesz w dobrą stronę, a Bóg jest tym, który cię prowadzi. Bóg dla mnie jest życiem. Bóg jest moim zaufaniem, że dobrze komuś zrobię dzisiaj, że będę pomagać. Bóg chce dla mnie, żebym coś dobrego zrobiła w życiu, żebym znalazła cel i żeby się nauczyć coś z tego. Bóg jest miłość dla ciebie i dla innych ludzi, bo wszyscy potrzebują miłości, żeby żyć, a Bóg nas miłuje, żeby nam pomóc. Bóg jest w naszych sercach, a nieraz potrzebujemy je rozćwiczyć. Dla mnie Bóg jest ten głos, co słyszę, jak mówię pacierze. Jak poproszę Pana Boga o zdrowie dla rodziny i innych i to się spełni, to wiem, że Bóg jest. Mój Bóg to bohater, pomaga mi i daje zdrowie. Bóg, to mój kolega, ale też moim ochraniającym, to jest dlatego ciągle żyję w zdrowiu. Ja mam zaufanie do Boga, mogę Mu powiedzieć to, co myślę, wszystkie moje sekrety. Bóg jest Tym, który kieruje mnie na dobrą drogę w życiu.

Wydarzyło się ..

15 sierpnia

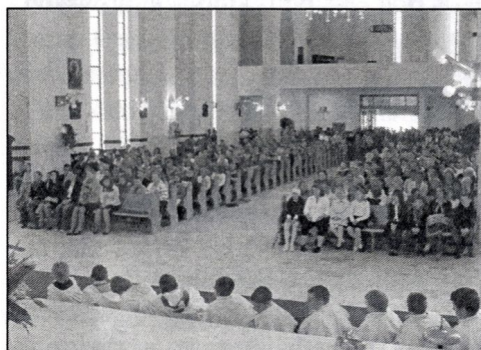
Pielgrzymka do Starej Wsi. Jak co roku pielgrzymi z naszej parafii wyruszyło do sanktuarium Matki Bożej w Starej Wsi na uroczystości odpustowe. Pielgrzymka odbyła się szczęśliwie, a uczestnicy po głównych uroczystościach odpustowych podstawionym autobusem wrócili do domów. Pielgrzymi ze śpiewem i modlitwą zanosili do Maryi swoje intencje – prośby, podziękowania i uwielbienia.

15 sierpnia

Wniebowzięcie NMP - Matki Bożej Zielnej, to uroczystość przeżywana w naszej wspólnotie zawsze w duchu wdzięczności za plony i z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej nad nami i urodzajem naszych pól. Dożynkowy wieniec wdzięczności przynieśli, jak co roku, mieszkańcy Białej Góry.

1 września

Rozpoczęcie roku szkolnego. Msza św. na rozpoczęcie została odprawiona o godz. 8.00 rano. Po niej uczniowie i nauczyciele udali się do swoich szkół, by rozpocząć nowy rok zmagania o kształtowanie umysłów i serc. Wszystkim rozpoczynającym ten rok szkolny życzymy wszelkiej Bożej łaski, światła Ducha Św., sukcesów i wytrwałości każdego dnia.



ŻEGNAMY

Nasza wspólnota parafialna pożegnała w czerwcu Ks. Leszka Czerwonkę, który jako wikariusz pracował wśród nas jako wikariusz od roku 2005. Dekretem Ks. Arcybiskupa został mianowany proboszczem parafii pw. św. Piotra i Pawła w Nowym Łupkowie. Księdzu Leszkowi składamy serdeczne podziękowanie za wspólny czas i pracę w naszej parafii. Jednocześnie życzymy wielu łask Bożych na nowej placówce, błogosławieństwa i pomocy nieba we wszystkich podejmowanych działaniach, ludzkiej życzliwości oraz niezmiennej pogody ducha każdego dnia. Szczęść Boże!



WITAMY

Witamy serdecznie w naszej parafii Ks. Andrzeja Dubiela. Ks. Andrzej urodził się 06. 11.1971r., pochodzi z parafii Sarzyna. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu, gdzie 18.05.1997r. otrzymał święcenia kapłańskie. Ostatnią placówką, z której do nas przybywa była parafia pw. św. Jana Kantego w Żołyńi. Życzymy, by Chrystus Król błogosławił i prowadził Księdza każdego dnia, umacniał i dodawał sił w pracy, oraz posłudze wśród nas. Szczęść Boże!



W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

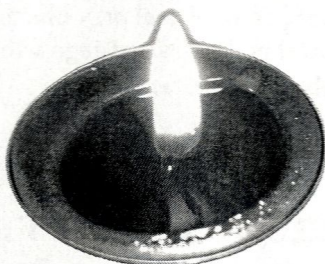
Julia Kogut
Hanna Szatankiewicz
Tymon Bałojewicz
Wiktor Kołodziej
Klaudia Turek
Tymoteusz Niemiec
Dawid Sroka
Agata Michoń
Lena Dyrkacz
Szymon Ślusarczyk
Adrian Wojton
Marzena Olejarczyk
Jakub Oleniacz
Iwo Oklejewicz
Laura Maslak
Emilia Piecuch
Monika Czernicka
Dawid Mańdzewski
Aleksandra Tymoczko
Emilia Mika
Zuzanna Królicka
Miłosz Dziuban
Gabriel Mischyszyn
Jakub Dorosz
Ksawery Miranowicz
Martyna Tymcio
Amelia Sattawa
Mateusz Stabryła
Pola Kursa
Amelia Szajner
Przemysław Chanas
Bartosz Pielech
Maciej Wojciechowski
Dawid Pawlecki
Helena Stanisławska
„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”

stanęli na ślubnym kobiercu:

Sławomir Trznadel Sabina Cieszanowska
Marcin Kondek Aneta Zazulicz
Artur Sattawa Izabela Rachwał
Kamil Machura Małgorzata Kotlar
Erwin Rejmański Dorota Oleniacz
Marcin Sroka Agnieszka Wójcik
Mateusz Zebrański Joanna Rudnicka
Mirosław Jaklik Anna Puchalik
Tomasz Borczyk Gabriela Chyła
„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten
związek i dał małżonkom łaskę
wytrwania”

odeszli do wieczności:

Wacław Warchołowski
Teresa Czytajło
Wiktoria Pernal
Krystyna Latocha
Leona Mazur
Krzysztof Kwieciński
Wilhemina Miś
Alicja Kuczma
Daniela Kowalczyk
Marian Zolnierczyk
„Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie. Amen.”



PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.
w bibliotece parafialnej:

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

| dni powszednie | niedziele |
|------------------|------------------|
| 6 ³⁰ | 7 ⁰⁰ |
| 7 ⁰⁰ | 8 ³⁰ |
| 18 ⁰⁰ | 10 ⁰⁰ |
| | 11 ³⁰ |
| | 17 ⁰⁰ |

W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

(udzielany w miesiącu: pierwsza so-
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu
Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych
z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

(minimum trzy miesiące przed plano-
wanym ślubem należy zgłosić się do
kancelarii parafialnej)

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu święte-
go i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu
przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań
w poradni przedmałżeńskiej
(w Sanoku funkcjonuje przy koście-
le OO. Franciszkanów - spotkania
w pierwszy poniedziałek miesiąca
o godz. 17⁰⁰)
- do wglądu świadectwa ukończenia
katechizacji w zakresie szkoły pod-
stawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa kon-
kordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.

Humor zeszytów:

„W wieku dwunastu lat Jezus po raz pierwszy pielgrzymował do Grobu Świętego w Jerozolimie.”

„My, dzieci, musimy słuchać mamy, co jest czasami trudne. Najbardziej ze wszystkich słucha mamy tatuś.”

„W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonów.

Najważniejsze osoby w wiosce - ksiądz i sołtys - bardzo pięknie mówili. Potem zostały one powieszono. Od tamtej pory jest we wsi o wiele przyjemniej.”

Mama pyta:

- Jasiu, czy umyłeś zęby?

Jasiu odpowiada:

- Nie. Bo mi się mydło nie zmieściło do buzi.

W Europie zorganizowano plebiscyt na najstarszego mieszkańca kontynentu. Każde państwo wytypowało już swojego kandydata, lecz wciąż brakowało jeszcze najstarszego... Polaka. Wybrany posłaniec jeździł więc od miasta do miasta, od wioski do wioski i szukał sędziwego kandydata - reprezentanta. Ktoś jednak doradził, by udał się na Podhale, ponieważ górale lubią długo żyć. Zmęczony posłaniec całodziennym poszukiwaniem przechodził właśnie przez jedną z hal, gdy ujrzał pewnego starca, który siedział i płakał przy ognisku.

- Ile lat macie góralu?- zapytał posłaniec.
- 105

- A czemu tak płaczecie?

- Bo ojciec mnie zbił

- A gdzie jest wasz ojciec?

- A. poszedł z dziadkiem na piwo...

Policjant do bibliotekarki:

- No niech mi pani da parę książek. Szef mi każe poczytać.

- No to panu znajdę coś lżejszego...

- Eee, niekoniecznie, wozem jestem.

Policjant leży z uchem przy chodniku.

Przechodzień pyta:

- Co panu jest, panie władzo?

policjant:

- Płyt słucham.

Wieczorem pod latarnią stoi pijany gość i krzyczy:

- Otwieraj!

Podchodzi do niego policjant i pyta o co chodzi. Na to gość:

- Żona mnie do domu nie chce wpuścić!!

- i dalej się awanturuje.

Policjant:

- Niech pan poczeka, ja to załatwię.

- Halo! policja! Proszę otworzyć!

cisza...

- Halo! policja! Otwierać!

cisza...

- Niech pani nie udaje! Przecież widzę, że się świeci!

Misjonarz w Afryce zwraca się do Mambo - afrykańczyka

- Mambo czy ty umiesz czytać?

- Ach tak! Ja umiem czytać!

- To dobrze! A czy ty znasz Biblię, Mambo?

- Ach, tak! Znam ją od początku do końca! Jestem przecież katolikiem!

- A powiedz, co Ci się w Biblii podoba najbardziej?

- Och! Ja bardzo lubię historię o Samarytaninie!

- Świetnie - powiada misjonarz - Wobec tego opowiedz mi ją!

Mambo więc opowiada:

Był sobie człowiek, który szedł do Jerozolimy, lecz wpadł pomiędzy złodziei, a oni pozostawili go bez świadomości na końcu drogi. A chwasty urosły i zadusiły tego mężczyznę, a wtedy królowa Szeba przybyła i dała mu tysiąc talentów złota, i sto ubrań do przebrania, i on wtedy powrócił do Jerozolimy na osiołku co się zatrzymał i mówił coś, i dawał znaki bo zaniemowił gdy mu się anioł ukazał przy ołtarzu. Jak przejeżdżał pod drzewem, jego włosy zaczepiły się o gałęzie drzewa.

Ponieważ dyndał na tym drzewie dnie i noce, ptaki niebieskie przynosiły mu wodę i pożywienie. Jego żona Dalila przybyła i ucięła mu włosy, a on upadł na podłogę kamieniste, a ponieważ się nie zakorzenił, nie wydał plonu. Wtedy zaczęło padać, i padało czterdzieści dni i nocy, a on schronił się w pieczarze, gdzie go do wejścia nakłonił pewien człowiek, mówiąc - chodź i pójdz za mną. I z powrotem wyruszył do Jerozolimy, a jak już przybył to ujrzał Jezebel siedzącą w oknie, podobną do niedźwiedzia, mającą trzy żebra w swej paszczy, ponieważ powiedziano jej „jedz dużo mięsa”. Wtedy powiedział - wyrzucie ją a oni ją wyrzucili. Ona jednak z powrotem wyszła na górę, i on jeszcze raz powiedział - wyrzucie ją, a oni ją znowu wyrzucili, lecz ona jeszcze raz wyszła i on jeszcze raz powiedział - wyrzucie ją, a winnica będzie nasza. I tak ją wyrzucali siedem razy po siedem razy, bo im powiedział - nie powiadam wam siedem razy, ale siedemdziesiąt siedem razy, więc siedem razy obeszli mury, trąbiąc na siedmiu trąbach, ale wpięć pozrywali siedem pieczęci. A gdy już wybierali resztki, napełniono nimi siedemdziesiąt koszy. A teraz niech mi pan powie, panie misjonarzu, bo ja zadaję sobie ciągle to pytanie:

- Czyją ona będzie żoną po zmartwychwstaniu?

